

Bożena Grochmal-Bach, Dorota Łakomy,
Małgorzata Trojańska

Poglądy studentów na sens i wartości życia

Człowiek wielowymiarowy

W współczesnym świecie – zmienia się obraz cywilizacji i kultury, zmienia się ich struktura, zmieniają się również wartości, dążenia i cele, a także źródła cierpienia.

Zdobywcze techniki i dobra kulturalne są nie tylko freudowskim źródłem cierpienia, ale także źródłem frommowskiej nadziei. Sprawy, którymi zajmuje się człowiek – układy społeczne, w które jest uwikłany, wiedza, którą zdobywa oraz jego osobiste przeżycia – przedstawiają różne i zmienne wartości. Wartości szczególnie ważne dla człowieka, stanowiące w jego życiowym dorobku bezcenne dobra duchowe, tworzą zbiór wartości naczelných. Te właśnie wartości wyznaczają drogę życiową jednostki i są regulatorami jego postępowania. Wszystkie więc zabiegi życiowe człowieka powinny być skierowane na zdobycie najbardziej wartościowych celów.

Dla ludzi o osobowości ukształtowanej w warunkach kultury europejskiej wyjątkowe znaczenie ma niezależność i wolność indywidualna.

Zbiór naczelných wartości można podzielić – jak uczynili to Anders, Morris czy Reykowski – na kilka typów, przy czym nazwy tych typów pochodzą ze świata antycznego.

1. Hierarchia dionizyjska. Człowiek, który ją przyjmuje dąży do życia pełnego radości oraz do maksymalnego wykorzystania dobrodziejstw cywilizacji i nowoczesności. Wygodne życie, komfort, konsumpcja – to najwyższe dobra. „Życie to znaczy mieć, mieć to znaczy używać”¹.

2. Hierarchia heraklejska. Dąży do dominacji nad innymi, ważna jest kontrola nad otoczeniem. Wysiłki człowieka zostają skierowane ku temu, aby z jednej strony pomnażać swą władzę, a z drugiej – zwiększać środki kontroli.

¹ Koziński J., *O człowieku wielowymiarowym, Eseje psychologiczne*, Warszawa 1988, s. 239

3. Hierarchia prometejska. Człowiek widzi siebie jako cząstkę wspólnoty, przy czym podejmuje działanie altruistyczne i prospołeczne, niesie pomoc zagrożonym. Jego postępowanie cechują zasady moralne, a jego życie przeciwstawia się złu i okrucieństwu.

4. Hierarchia apollińska. Najwyższą wartość przypisuje się tu postawie twórczej. Poprzez innowacyjny styl życia – człowiek odkrywa sens swojego istnienia w poznawaniu świata w różnego rodzaju twórczości, przy czym rozwój sztuki i nauki może przebiegać tu wieloaspektowo.

5. Hierarchia sokratejska. Celem życia staje się w niej samodoskonalenie. Rozbieżność pomiędzy „ja realnym” i „ja idealnym” pobudza jednostkę do podejmowania aktów autokreacyjnych. Poznanie i zrozumienie samego siebie staje się wykładnikiem samorozwoju i samoterapii.

Jak pisze A. Kępiński: „Dużą sztuką w życiu jest zachowanie równowagi między zmieniającą się bez ustanku sytuacją otoczenia a własnymi celami”².

Cele w życiu, postawy i wartości – stanowią pewien aspekt ludzkiego życia, związany zarówno z cechami osobowości jednostki oraz z jej godnością, jak i z potrzebami aktywności twórczej.

Sposób ujęcia przedstawionego zagadnienia w pełni zależy od koncepcji człowieka w sensie filozoficzno-psychologicznym.

W ujęciu antropologicznym obraz człowieka traktowany jest wielowymiarowo i wielopoziomowo, ze zwróceniem uwagi na duchowość, wolność i odpowiedzialność oraz na sens i wartość jednostki, w ramach systemu intelektualno-emocjonalnych odniesień, i opiera się na potrzebach i naturalnych siłach napędowych człowieka.

Człowiek jako sprawca niedoskonały – musi wyjść poza optymizm prometejski, pesymizm syzyfowy, niezawodność konkwistadora i daremność trudu egzystencjalisty, musi realistycznie popatrzeć na trudy życia jednostki i musi samodzielnie podejmować działanie, najczęściej w warunkach niepewności i ryzyka. Życie bowiem staje się przygodą na zmianę przyjemną i dramatyczną, która stanowi sens ludzkiej egzystencji.

Ekspansja i twórczość, zawierająca elementy nieznanne, nieoczekiwane i niespodziewane, wpisane w strukturę świata w języku prawdopodobieństwa – podkreśla przygodowy przypadkowy aspekt ludzkiego życia. Człowiek w sposób twórczy konstruuje programy czynności celowych, przy czym kończą się one sukcesami albo klęskami, a także niespodziankami

² Ryn Z., A. Kępiński, *Autoportret człowieka*, Kraków 1993, s. 57

wpisanymi w biografię owej jednostki, oraz pozwalają przystosować się do świata i podejmować próby jego rekonstrukcji.

Wprowadzone przez V. E. Frankla wielowymiarowe ujęcie człowieka stwarza możliwość wyróżnienia poszczególnych aspektów jego egzystencji, jak np. aktywności biologicznej, aktywności psychicznej oraz aktywności neotycznej.

U każdego człowieka – uwzględniając posiadane wartości i określone dążenia, można przyjąć, iż potrzebuje on i szuka wartości dających mu poczucie bezpieczeństwa i przynależności czyli wartości satysfakcjonujących oraz porządkujących i ukierunkowujących jego życie zgodnie z wytyczonymi celami.

W rozumieniu logoteoretycznym wartością dla człowieka jest fakt, który ukierunkowuje i tworzy jego osobę, a potrzeby jednostki we wszystkich wymiarach egzystencji³.

U jednostki – charakterystyczne są potrzeby związane z osobowym wymiarem egzystencji. Wyrażają się one w dążeniu do doświadczenia sensu – na drodze realizowania wartości.

Przy wymiernym poczuciu sensu życia – mamy do czynienia z sensem odkrytym, danym jako odpowiedź na indywidualną potrzebę czy wolę sensu. „Sens odkrywa człowiek w relacji do wartości osobowych, gdy odpowiadają one wielkością sile wewnętrznego napięcia”⁴.

Wyniki badań przeprowadzonych u studentów

Przy badaniu wielowymiarowości egzystencji człowieka posłużono się tradycyjnymi metodami psychometrycznego pomiaru. Określenie „sens życia” z psychologicznego punktu widzenia – jest określeniem umownym na ujęcie obiektywno-podmiotowej całości, o wielkości której możemy mówić ustalając pomiar natężenia wymienionych jakości.

„Test sensu życia” (PLT) J. C. Crumbangha i L. T. Maholicka, przetłumaczony przez Z. Płużek – oparty jest na kwestionariuszu V. E. Frankla służącym do mierzenia zjawiska egzystencjalnej frustracji.

Skala składa się z 3 części oznaczonych literami A, B i C. Ilościowo interpretujemy tylko część A, gdzie badany ustosunkowuje się do treści jednego z 20 twierdzeń na 7-punktowej skali ocen. Natomiast część B i C wykorzystujemy do analizy jakościowej.

³ K. Popielski, *Człowiek – pytanie otwarte*, Lublin 1987

⁴ Tamże, s. 133

„Testem sensu życia” przebadano 240 studentów z I roku różnych kierunków, studiujących w Wyższej Szkole Pedagogicznej (np. pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, pedagogika specjalna, pedagogika wczesno-szkolna, filologia polska, bibliotekoznawstwo, historia, biologia, geografia, matematyka, wychowanie techniczne). Badania przeprowadzono w październiku 1991 roku.

Wśród badanych osób aż 130 (55%) ocenia swoje życie jako atrakcyjne. Afirmacja życia mieści się w ocenianiu tego życia jako fantastyczne, interesujące i ciekawe. Z 70 (29%) osób – do chwili badania – oceniało swoje życie jako zadowalające, normalne, podobne do innych, sensowne. Natomiast ocena życia jako bezsensowne, trudne, kłopotliwe, puste, dziwne, przytłaczające – pojawia się u 37 osób (16%).

Niewiele mniej osób, bo aż 30 (12%) nie widzi u siebie sensu życia. Młodzi ludzie chcą zdobywać sławę, znaleźć powołanie, chcą pracować, być wolnymi, szczęśliwymi. Aż 28 (11%) osób jest w rozterce – gdyż nie jest ściśle sprecyzowany wybór pomiędzy życiem zgodnym z prawdą, zdobywaniem określonego celu, stawania się lepszym i zadowolonym. Natomiast 182 (77%) osoby posiada jasno sprecyzowany i określony sens życia.

Osiągnęło sukces w życiu aż 115 osób (52%). Dotyczyło to albo kilku zrealizowanych celów, albo – jak to podają badani – wszystkich aspektów życia. Niewiele mniej, bo 108 (48%) osób – nie osiągnęło w życiu sukcesu.

Prawie tyle samo, bo aż 106 (46%) osób miało do chwili badania – ciężkie przeżycia, różnego rodzaju powody do załamania. Często interpretują cierpienia jako karę za popełnione winy. Niekiedy nieszczęścia bywają przyczyną samobójstw.

Aż 124 (54%) osoby uważały własne niepowodzenia i cierpienia jako rzecz kształcącą i pożyteczną, która może być powodem odrodzenia się psychicznego i jest drogą do doskonałości i wybawienia. Badani określają swoje nieszczęścia jako punkt zwrotny w życiu, przy czym wchodzi w drugą część swojego życia po poznaniu samego siebie oraz po zdobyciu doświadczenia. Cierpienia bowiem – jak podają – są próbą człowieka i stanowią szkołę życia.

Prospołeczne postawy wobec społeczeństwa i przyjaciół, niesienie pomocy innym – są udziałem 25 (5%) osób. Aż 88 (19%) studentów chce być dobrymi ludźmi, stopniowo stawać się coraz lepszymi, zdobywać wiedzę oraz zostać „kimś” w życiu. Za szczęściem, miłością i zdrowiem – opowiedziało się 159 (35%) osób. Natomiast w swoich dążeniach, ambicjach i pragnieniach za założeniem rodziny, za dobrą pracą i skończeniem studiów – wypowiedziało się 188 (41%) badanych.

Interesująco przedstawia się porównanie odpowiedzi dziewcząt w stosunku do odpowiedzi chłopców.

Uczelnia pedagogiczna jest – jak wiadomo – Uczelnią sfeminizowaną.

W naszych badaniach uczestniczyło zaledwie 52 studentów na 240 osób.

Okazało się, że założenie rodziny, ciekawa praca i skończenie studiów – są pragnieniem 26 chłopców (połowa badanych). Natomiast 25 (40%) osób chce poznać szczęście i miłość, a przy tym cieszyć się zdrowiem. Tylko 9 (14%) studentów chciałoby być dobrym człowiekiem, stawać się coraz lepszym oraz zdobywać wiedzę. U 3 (5%) osób występują postawy prospołeczne (niesienie innym pomocy).

Niepowodzenia, cierpienia w życiu – miała połowa badanych (26 osób). Druga połowa (również 26 osób) interpretowała ciężkie przeżycia jako punkt zwrotny w życiu i jak doświadczenie powodujące odrodzenie się w nowym życiu.

U 15 (29%) studentów, którzy osiągnęli sukces w życiu należy przeciwstawić 36 (71%) mężczyzn, którzy nie odnieśli żadnego.

Aż 30 (59%) chłopców ocenia swoje życie jako atrakcyjne i ciekawe. U 13 (25%) osób życie jest w miarę sensowne, a u 8 osób (16%) przedstawia się jako bezsensowne i trudne.

Nie ma sprecyzowanego sensu życia 8 (15%) osób. Aż 34 (66%) chłopców – posiada określony sens życia, natomiast 10 (19%) studentów twierdzi, iż go nie ma.

Okazuje się, iż mężczyźni, podobnie jak i dziewczęta odpowiadali na pytania podobnie.

Większość badanych, bo aż 100 studentek (54%) oceniło swoje życie jako atrakcyjne. Natomiast 57 badanych dziewcząt (31%) oceniło swoje życie jako „normalne”, co oznaczało, że jest ono znośne, zadowalające, podobne do innych. Pragnieniem największej liczby studentek (41% odpowiedzi) jest założenie szczęśliwej rodziny, znalezienie dobrej i satysfakcjonującej pracy, a przed tym ukończenie studiów. Wiele z nich (34% odpowiedzi) dąży do osiągnięcia szczęścia i miłości w życiu oraz radości z dobrego zdrowia. Ambicją 20% badanych jest samodoskonalenie – chcą stawać się lepszymi, zdobywać wiedzę i osiągnąć sukces w życiu prywatnym i zawodowym. Niewiele, bo tylko 5% prezentuje postawy prospołeczne, mówiąc przy tym o niesieniu pomocy innym. (Ponieważ na to pytanie studenci mieli możliwość udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi ilość odpowiedzi nie pokrywa się z liczbą badanych).

Jasno sprecyzowany i określony cel w życiu posiada aż 148 badanych dziewcząt (78%). Najczęściej jest nim rodzina, praca, życie zgodne z praw-

da, samozadowolenie. Ciągłe poszukuje sensu 20 studentek, co stanowi jedynie 11% przebadanej populacji. W życiu nie może odnaleźć się również 20 dziewcząt (11%) – oceniają, że nie widzą sensu życia.

Więcej niż połowa, bo 100 studentek (58%) może poszczycić się osiągnięciem wielu sukcesów w życiu. Sporo z nich oceniło, że osiągnęło do tej pory wszystko to, co było dla nich możliwe. Na brak osiągnięć w życiu uważa się 72 badanych (42%).

Niepowodzenia, cierpienia – jako ciężkie przeżycia, powód do załamania – były udziałem 80 osób z przebadanej grupy (45%). Natomiast 98 z nich (55%) niepowodzenia te ocenia jako kształcące i pożyteczne, część z nich twierdzi, że cierpienie może być drogą do doskonałości, powodem odrodzenia się i wybawieniem. Tylko 29 osób (15%) było niezadowolonych ze swojego dotychczasowego życia, opisując je jako trudne, kłopotliwe, puste, dziwne i przytłaczające.

Tab. Wartości i sens życia u studentów

Wyszczególnienie		Ogółem					
		Chłopcy		Dziewczęta			
		N	%	N	%	N	%
I. Moje życie jest...	1) Atrakcyjne: ciekawe, fajne, interesujące, fantastyczne	30	59	100	54	130	55
	2) „normalne”: podobne do innych, zadowolające, znośne, mało ciekawe	13	25	57	31	70	29
	3) Trudne: kłopotliwe, dziwne, puste, przytłaczające	8	16	29	15	37	16
II. Cele życia, dążenia, ambicje, pragnienia	1) Rodzina, praca, studia	26	41	162	41	188	41
	2) Szczęście, miłość, zdrowie	25	40	134	34	159	35
	3) Zostać kimś, zdobyć wiedzę, stawać się lepszym, być dobrym człowiekiem	9	14	79	20	88	19
	4) Nieść pomoc innym, mieć przyjaciół	3	5	22	5	25	5
III. Niepowodzenia, cierpienia	1) Są powodem do załamania, są straszne, okropne, są karą za popełnione winy, są dokuczliwe, są przyczyną samobójstw	26	50	80	45	106	46
	2) Są kształcące, pożyteczne, uszlachetniające, są drogą do doskonałości i wybawienia, drogą do celu oraz szkołą życia	26	50	98	55	124	54
IV. Sukcesy w życiu	1) Osiągnąłem, dużo, wszystko	15	29	100	58	115	52
	2) Nic, trochę	36	71	72	42	108	48
V. Sens życia	1) Nie ma sensu życia	10	19	20	11	30	12
	2) Sens życia nie sprecyzowany	8	15	20	11	28	11
	3) Posiada sens życia	34	66	148	78	182	77

Podsumowując wyniki badań należy zaznaczyć, że więcej niż 4/5 studentów uznało swoje życie za pozytywne i zadowalające, a blisko połowa – za fantastyczne i interesujące.

Sens swojego życia znalazło również prawie 4/5 osób, reszta – 1/5 osób, nie miało sprecyzowanego sensu życia.

Więcej niż połowa ocenia, że osiągnęli sukces w życiu, a mniej niż połowa twierdzi, że nie osiągnęli nic albo tylko trochę.

Niepowodzenie czy cierpienie są powodem do załamania się u prawie połowy badanych, przy czym więcej niż połowa traktuje ciężkie przeżycie jako doświadczenie, przeznaczenie, punkt zwrotny w życiu i drogę do doskonałości.

Ponad 4/5 studentów wymieniało założenie rodziny, dobrą pracę i skończenie studiów jako główne dążenia i pragnienia. Nieco mniej mówiło o szczęściu, miłości i zdrowiu. Prawie połowa wypowiadała się o niesieniu innym pomocy, o stawaniu się lepszym i tym, by być otoczonym przyjaciółmi.

Z tych stwierdzeń wynika, że rozwój i dojrzewanie osobowościowe występują u badanej młodzieży zgodnie z rozwojem wszechstronnym, ale ukierunkowanym. Zestaw wartości, z jakimi mamy tu do czynienia, okazał się pociągającym i integrującym młodych ludzi w ciągu całego życia.

Dyskusja

Z przeprowadzonych badań wynika, że poczucia sensu życia nie wiąże się z wykształceniem, czy pochodzeniem społecznym itp., ale raczej bezpośrednio z indywidualnym doświadczeniem jednostki oraz z oddziaływaniem środowiska przyrodniczego i społecznego. Jest więc tylko pośrednio związane ze strukturą osobowościową jednostki, przy czym integracja wewnętrzna motywuje człowieka „ku” życiu.

S. Szuman, J. Pieter, H. Waryński już w 1933 r., w badaniach prowadzonych na młodzieży – stwierdzili, że najczęściej przyczyną utraty sensu życia jest brak ideałów oraz hiperfunkcyjność myślenia.

Zgodnie ze zdaniem K. Obuchowskiego – zaspokojenie potrzeby sensu życia jest warunkiem funkcjonowania, mobilizacji i realizacji zdolności jednostki. Jeśli człowiek dąży do realizacji określonych celów poprzez różne rodzaje aktywności – to wg niego jest to pierwsze kryterium, świadczące o realizacji potrzeby sensu życia.

W przypadku studentów aż 75,8% starało się zdobyć sławę, znaleźć powołanie, założyć rodzinę, czynić dobro, żyć zgodnie z prawdą, stawać się lepszym, być wolnym, szczęśliwym – czyli poprzez różnego rodzaju aktywności nadawać sens swojemu życiu. Drugie kryterium pojawia się wówczas, gdy człowiek, po zmianie określonego elementu sytuacji życiowej, odczuwa beznadziejność, bezsensowność i pustkę⁵.

Niezaspokojenie potrzeby sensu życia prowadzi do zaburzeń nerwicowych.

U studentów, 12,5% badanych, (tj. 30 osób na 240) miało poczucie beznadziejności i pustki – tzw. frustrację egzystencjalną, która w tym wypadku prowadzi do zaburzeń nerwicowych.

W badaniach prowadzonych przez B. Grochmal-Bach, wśród studentów różnych kierunków w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie w 1978 roku – stwierdzono, że około 15% osób stanowili studenci z zaburzeniami nerwicowymi. Tak więc badania w tej samej Uczelni po upływie 13 lat miały podobny wynik.

Natomiast zmienił się odsetek jednostek z dyskordancją. W roku 1978 – około 35% miało adaptację nieprawidłową, gdzie zaburzone były kontakty z otoczeniem, poprzez brak jedności w funkcjonowaniu poszczególnych elementów. Natomiast w roku 1991 tylko 11,7% studentów wykazało dysharmonię i dystonię, przy czym przy dysocjacji osobowości owych jednostek nie został u nich sprecyzowany sens życia. Natomiast podwyższyła się liczba osób (z 50% do 75%) posiadających sens swojego życia⁶.

Gdy człowiek odczuwa potrzebę, a nawet konieczność posiadania i poznawania wartości, tudzież ich realizowania jest jednostką przekraczającą granice „zwierzęcości” tkwiącej w naturze ludzkiej i przejmuje rolę człowieka jako twórcy wartości.

Jak pisze K. Ingarden⁷, bez obcowania z wartościami, bez radości, jaką człowiekowi daje to otoczenie – sfrustrowany człowiek ma zaburzenia zdrowia psychicznego w postaci objawów depresyjnych, lękowych itp.

Frustracja egzystencjalna powoduje psychiczną dezintegrację sięgającą swą destrukcją wymiaru biologicznego. Dezintegracja, w tym wypadku,

⁵ Obuchowicz K., *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1966

⁶ Grochmal-Bach B., *Analiza czynników patogennych okresu rozwojowego determinujących poziom adaptacji u studentów w oparciu o model probabilistyczny*, Kraków 1982

⁷ K. Ingarden, *Natura ludzka i wartości*, w: Z. Czarniecki (red.), *Świat, człowiek i wartości*, Warszawa 1988

przebiega tu wielopoziomowo od spontanicznej – do usystematyzowanej⁸. U osób tych, na skutek wychowania i autopsychoterapii spotykamy się ze znacznym udziałem elementów refleksyjnych i oddzielenia się dynamizmów rozwojowych od czynników biologicznych.

Tak więc refleksje nad percepcją świata oraz dojrzała osobowość są efektami umiejętnie prowadzonego wychowania.

B. Suchodolski w swej teorii wychowania dla przyszłości sugeruje styl twórczego działania dotyczący uczestnictwa w tworzeniu lepszego świata i będący drogą do samorealizacji.

R. Miller proponuje określenie wychowania jako interwencji w dialektyczny związek człowieka i świata, który reguluje ich wzajemne stosunki poprzez współdziałanie w twórczym rozwoju społeczeństwa i jednostki⁹. Przygotowanie jednostki do samopoznania i samokontroli, oraz kwestia pomocy innym ludziom, może stanowić warunek zrozumienia własnej wartości – a zarazem zadanie inspirujące tak rodziców, jak i wychowawców¹⁰.

Jak podaje K. Zieliński – przez wychowanie rozumie się proces stanowiący próbę przekazania hierarchii wartości. Może to być przekazane drogą albo własnego autorytetu, albo też może być wynikiem głoszonych wartości i przekonań¹¹.

Obiektywizację emocji, niepokojów, lęków oraz obiektywizację przemyśleń – stanowi sztuka, w której znajduje się cała mądrość pokoleń, która pozwala głębiej wniknąć w siebie samego.

Wychowanie więc winno opierać się na samowniknięciu w siebie samego oraz stawaniu się człowiekiem twórczym.

Sztuka rozszerza wiedzę o samym sobie, pogłębia nasze widzenie innego człowieka oraz kształtuje w nas zarówno sferę intelektualną, jak i emocjonalno-wolitywną. Sztuka nie tylko wzmaga samoświadomość, ale także przewycięża osamotnienie, pobudza wyobraźnię i uczuciowy kontakt ze światem. Potęguje zdolność wielopoziomowego i wielopłaszczyznowego tworzenia kontaktów z zewnętrznym światem, chroniąc zdrowie psychiczne¹².

Aby żyć i rozwijać się w harmonii z samym sobą i z otaczającym światem, oraz przyswoić sobie elementy nauki i wychowania – trzeba dążyć do

⁸ K. Dąbrowski, *Fazy i czynniki rozwoju psychicznego i trzy kształtujące go czynniki*, w: K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1979

⁹ R. Miller, *Wychowanie i psychoterapia*, w: W. K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1979

¹⁰ K. Zieliński, *Wychowanie dzieci do zdrowia psychicznego...*, tamże

¹¹ K. Zieliński, *Zdrowie psychiczne młodzieży...*, tamże

¹² M. Szyszkowska, *Sztuka i jej znaczenie dla zdrowia psychicznego...*, tamże

modelu homo concors Edgara Faure'a, który dzięki zdrowej strukturze centralnego układu nerwowego pozwala na podjęcie prac nad zmianą liczbowej proporcji ludzi, którzy są kształceni w pomaganiu słabszym¹³.

Jedynym kryterium urzeczywistnienia tego postulatu jest to, czy człowiek czynnie uczestniczy w determinowaniu swojego życia i życia społeczeństwa; chodzi tu o aktywność w zmienianiu obrazu świata, jak i w stosunkach z innymi ludźmi.

¹³ J. Aleksandrowicz, *Cerebrologia. Nauka o wpływie środowiska na zdrowie somatopsychiczne*, w: W. K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1979